

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Porozumienie z anglikami osiągnięte!

Wczoraj uzgodniono plan sanacyjny Banku Handlowego Zebranie wierzycieli będzie musiało być raz jeszcze odroczone

Dzień wczorajszy był bezwzględnie dla akcji sanacyjnej Banku Handlowego w Łodzi **DNIEM PRZEŁOMOWYM.**

Z terenu przypuszczeń i nadziei sprawa przeszła w stan realizacji.

W godzinach przedpołudniowych zebrał się akcjonariusze polscy wraz z członkami rady nadzorczej, przebywającymi w Polsce i odbyli

KILKUGODZINNĄ NARADĘ.

W konferencji tej wziął również udział dyrektor Gordowski, którego poinformowano o dotychczasowym przebiegu pertraktacji. Następnie zastanawia no się **NAD OFIARAMI, JAKIE STRO NA POLSKA BĘDZIE MUSIAŁA PONIEŚĆ,**

by usanować upadłą instytucję.

Jak się okazało po pierwszych rozmowach z anglikami przypuszczalne sumy, które były preeliminowane początkowo na sanację banku, anglicy uważali za zbyt małe, i domagali się ich powiększenia. Po dłuższych naradach akcjonariusze polscy, co należy podkreślić z

wielkiem uznaniem, postanowili

ZAAKCEPTOWAĆ PUNKT WIDZENIA ANGLIKÓW,

gotowi ponieść wielkie ofiary w celu postawienia Banku Handlowego na mocnych fundamentach.

Po tych przedwstępnych naradach, o godzinie 3 popołudniu anglicy zostali zaproszeni do palacu p. Biedermana, gdzie spotkali się z reprezentantami strony polskiej. Na konferencji tej przedstawiciele bankierów angielskich otrzymali wreszcie niezbędne wyjaśnienia od dyr. Gordowskiego, poczem przystąpiono do szczegółowego **OMAWIANIA PLANU SANACYJNEGO.**

W rezultacie po 6 godzinach intensywnej pracy

UZGODNIONO WSZELKIE SPORNE PUNKTY

i zdecydowano możliwie jak najszybciej przeprowadzić finalizację i podpisanie umowy na podstawie nie budzącego już żadnych wątpliwości programu.

Nie znaczy to jednak, że podniesienie upadłości jest

już stuprocentowo pewne. W pierwszym rządzie ministerstwo skarbu będzie miało tu coś do powiedzenia, no i londyńscy bankierzy. Jeśli jednak rochodzi się o konsorcjum finansistów brytyjskich, to należy przypuszczać, że

ZGODZĄ SIĘ ONI Z TEM,

co ustalili ich pełnomocnicy. Dla wszelkiej pewności jutro z samego rana opuszcza Łódź pełnomocnik „London Merchant Bank Ltd.“

D. HARTER, KTÓRY WYJEŻDŹA DO LONDYNU,

gdzie przedstawi uzgodniony plan sanacji banku i zapozna swych mocodawców z wynikami swych prac na terenie Łodzi. Również jutro wyjadą dwaj delegaci do pp. Biedermana i Ossera, którzy jak wiadomo, przebywają w zagranicznych sanatorjach. Ci dwaj najważniejsi akcjonariusze Banku Handlowego w Łodzi zostaną również poinformowani o **ZASADNICZYM POROZUMIENIU, DO JAKIEGO DOSZŁO W CZERWCU**

na konferencji popołudniowej. Po uzgodnieniu planu sanacyjnego, rozważana była najważniejsza sprawa, a mianowicie

TERMIN,

w ciągu którego może dojść do podpisania umowy i uruchomienia banku. Wzięto nawet po uwagę

KOMUNIKACJĘ LOTNICZĄ Z LONDYNEM,

kłóra będą się posługiwać pełnomocnicy obu stron. Okazało się jednak, że

TECHNICZNIE JEST NIE MOŻLIWE.

aby umowa, która musi być za warta w Londynie, mogła być podpisana przed 27 kwietnia, na który to dzień zwołane jest zebranie wierzycieli.

Jak zaznaczyliśmy, nawet przy użyciu komunikacji samolotowej

TERMIN TEN MUSI BYĆ PRZEKROCZONY.

Z tego też powodu akcjonariusze polscy przez swych adwokatów

ZWRÓCĄ SIĘ DZIŚ DO SĄDU OKRĘGOWEGO W ŁODZI Z

PROŚBĄ, ABY DLA DOBRA SPRAWY ODŁOŻONO RAZ JESZCZE I TO OSTATNI TERMIN ZEBRANIA WIERZYCIELI.

Dziś, gdy już prawie z całą stanowczością stwierdzić można, że Bank Handlowy w Łodzi

BĘDZIE URATOWANY I WYPŁACI NIETYLKO W CAŁOŚCI, LECZ NAWET Z PROCENTAMI WSZELKIE ZŁUGI, PRZYPUSZCZAĆ NALEŻY, ŻE WŁADZE SĄDOWE POJĄDĄ NA REKĘ AKCJONARIUSZOM POLSKIM I ABY NIE KOMPLIKOWAĆ SPRAWY, ODRODZĄ TERMIN ZEBRANIA.

Wbrew doniesieniom jednego z pism porannych o otwarciu kas Banku Handlowego już za trzy dni, dowiadujemy się, od osób, biorących udział w pertraktacjach, że jeśli nie zajdą żadne trudności, **URUCHOMIENIE BANKU NASTĄPIĆ MOŻE NIE WCZĘSNIEJ, JAK W PIERWSZEJ POŁOWIE MAJA.**

Sędzia grozi konfiskatą

za druk przemówienia obrońcy b. posła Liszczyńskiego

ŁWÓW, 19.4. Tel. wł. — W dalszym ciągu rozprawy przeciwko oskarżonemu byłemu posłowi ukraińskiemu, Liszczyńskiemu, zabrał głos jego obrońca, dr. Szuchiewicz, celem wykazania bezpodstawności zarzutów o lichwie mieszkaniowej. Mianowicie akt oskarżenia zarzuca Liszczyńskiemu, że jako członek wydziału ruskiego „Sokoła” odstąpił przez to stowarzyszenie zajęte dwa pokoje i pobrał od nabywców tytułem odstępnego 600 dolarów.

„Zarzut o lichwie mieszkaniowej — mówi adw. dr. Szuchiewicz — najbardziej dotyka oskarżonego nie dlatego, że jest niesłuszny, ale dla tego, że zarzuca mu czyn hańbiący i poniża jego godność ludzką. Jest pewna analogia — mówi dalej dr. Szuchiewicz. — Znam pewnego działacza polskiego, który kiedy wszyscy zwątpili w polskość

Górnego Śląska, nie opuścił rąk i Śląsk ten dał Polsce z powrotem. Tym człowiekiem jest p. senator Wojciech Korfanty. Przeciw niemu również z pewnej strony ogłoszono zarzuty, uwłaczające jego cześć. On też razem z oskarżonym Liszczyńskim siedział w Brześciu.

W tem miejscu **PRZEWODNICZĄCY TRYBUNAŁU, JAGODZIŃSKI, CHWYTA DZWONEK I ZACZYNA DZWONIC.**

Obrońca dr. Szuchiewicz nie zwraca na to uwagi i **MÓWI DALEJ.**

Wówczas przewodniczący zabrania mówić mu nadal o rzeczach nie należących do sprawy. Wobec tego dr. Szuchiewicz stawia wniosek o przesłuchanie 4 świadków odwodowych w sprawie zarzutów o lichwie mieszkaniowej i wygłasza dalszy ciąg mowy.

Kiedy dr. Szuchiewicz skończył, przewodniczący trybunału zwrócił się do dziennikarzy, siedzących w ławkach, ze słowami:

— JEŚLI PANOWIE DZIENNIKARZE CHCĄ UNIKNAĆ KONFISKATY PISM SWOICH, TO NIE MOGĄ W SPRAWOZDANIACH PODAWAĆ SŁÓW DR. SZUCHIEWICZA, KTÓRE ON WYRZEKŁ PO DZWONKU.

Stosownie do tego ostrzeżenia nie podajemy słów wyrzeczonych przez dr. Szuchiewicza po dzwonku przewodniczącego.

Następnie trybunał przesłuchał cały szereg świadków odwodowych przeważnie włościan z różnych miejscowości, w których odbywały się wieciece oskarżonego Liszczyńskiego. Proces Liszczyńskiego dobiega końca, tak, że dziś rozpatrywane będą jeszcze tylko zarzuty o lichwie mieszkaniowej. Wyrok zapadnie prawdopodobnie we wtorek wieczorem.

P. Sylvio Fernandes Vallin, minister pełnomocny Hiszpanji w Warszawie, złożył ministrowi spraw zagranicznych Hiszpanji dymisję z zajmowanego stanowiska.

Dymisja ta została przyjęta. P. minister Lerroux, wyrażając swój żal z powodu decyzji p. Vallina, prosił go o pozostanie na stanowisku, aż do czasu mianowania następcy.

Sesja nadzwyczajna

sejmu i senatu zwołana

W dniu dzisiejszym marszałkowie sejmu i senatu otrzymali zarządzenie p. prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sejmu i senatu na nadzwyczajną sesję od dnia 19 kwietnia 1931 roku dla załatwienia rządowego projektu ustawy o oddaniu „Francusko - polskiemu towarzystwu kolejowemu” w Paryżu koleji

Herby Nowe — Gdynia do eksploatacji oraz o udzieleniu po ręki państwowej.

W związku z tem marsz. se-mu Świtalski wystosował do wszystkich posłów pismo o zwołaniu pierwszego posiedzenia nadzwyczajnej sesji sejmu na dzień 23 kwietnia r. b.

Wyznał wszystko swej żonie

upiór Düsseldorfu w przeddzień aresztowania

DUSSELDORF, 19.4. — Na dzisiejszym posiedzeniu sądu przeciwko „upiorowi z Düsseldorfu” rozpatrywano dwa wypadki morderstw i dwa zamachy mordercze.

Niedoszła ofiara Kürtena, Wandersowa, którą zbrodniarz usiłował udusić, nie poznaje mordercy. Pamięta tylko, że gdy szła ulicą, otrzymała nagle ciosy w głowę.

W tej chwili Kürten podnosi się z miejsca i oświadcza, że stanowczo poznaje świadka i podaje takie szczegóły, iż wkońcu przekonuje Wandersową.

Wstrząsające wrażenie sprawa na obecnych w sali opowiadanie o zamordowaniu 5-letniej Gertrudy Albermann. Z zeznań urzędników

policyjnych wynika, że dziewczynka otrzymała 36 ciosów nożyczkami.

Rzeczoznawcy stwierdzają, że wszystkie ważniejsze organy były uszkodzone.

Świadkowie zeznają, że widzieli dziecko w towarzystwie jakiegoś mężczyzny. Rzeczoznawca prof. Berg wskazuje na to, że wyniki sekcji zgadzały się z zeznaniami oskarżonego, który mówi, iż nożyce wbił w ciało aż po rękojeść.

Z odczytanych zeznań żony zbrodniarza wynika, iż o morderstwach swego męża dowiedziała się w przeddzień jego aresztowania. Dalszą rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

Nowy gabinet rumuński

BUKARESZT, 19.4. Nowy rząd rumuński został utworzony w następującym składzie:

Titulescu — premier i minister spraw wewnętrznych.

Ghica, b. poseł w Rzymie — sprawy zagraniczne.

Zauceanu, delegat finansowy w Paryżu — finanse.

Gen. Condescu — sprawy wojskowe.

Lupa — sprawiedliwości.

Jorge, rektor uniwersytetu w Bukareszcie — oświata.

Tabacovici — handel i przemysł.

Garoflid — rolnictwo.

Nowy gabinet ma zapewnione poparcie stronnictwa ludowego, na którego czele stoi Juljusz Maciu, a tem samem poparcie parlamentu.

Jeszcze 11 monarchów pozostało w Europie

Europa posiada obecnie dość liczne grono zdebronizowanych monarchów. Prócz ex-cesarza Wilhelma II i całego szeregu królów i księząt niemieckich, należą do tego grona: król Portugalji Manuel, król grecki Konstanty, sultan Mehmet V i ostatni król Hiszpanji Alfons XIII. Pozatem na wygnaniu pozostają: dynastia Romanowych z ks. Cyrylem i Habsburska z prezydentem ks. Ottonem.

W obecnej chwili po wprowadzeniu w Hiszpanji rządów republikańskich, w Europie pozostało jeszcze 11 monarchji, a mianowicie: Anglja, Albanja, Belgja, Bułgarja, Danja, Holandja, Jugosławja, Monaco, Norwegja, Szwecja i Włochy.

Piekło Kobiet

ostrzega tysiące naiwnych dziewcząt przed upadkiem na dno nędzy i rozpusty.

Piekło Kobiet

pokaże brutalne namiętności ludzkie w całej jaskrawości.

Piekło Kobiet

obfituje w cały szereg niezwykle drastycznych fragmentów i scen.

Piekło Kobiet

jest rewelacyjnym dramatem obyczajowym o silnym podłożu erotycznym.

Piekło Kobiet

emocjonuje Paryż, Wiedeń, Berlin i Londyn od 5-ciu miesięcy.

Już

jutro!

„Piekło Kobiet”

na ekranie Kina

„PALACE”

Szpiegostwo przemysłowe

Niemieckie tajniki fabrykacji wytworów anilinowych zdobyte podstępnie przez agentów sowieckich

W tych dniach nadeszła wiadomość o wykryciu w Niemczech szpiegostwa przemysłowego na rzecz Rosji sowieckiej. Wedle wiadomości tej, członkowie partji komunistycznej w Niemczech w porozumieniu z Moskwą zdobyli, przy pomocy specjalnych szpiegów, sposób fabrykacji farb anilinowych w I. G. Farben Höchst i w Ludwigshafen.

Obecnie jednak afery ta wyraza do niebywałych rozmiarów, a cała bez wyjątku prasa niemiecka uderza na alarm.

W istocie też nie o byle drobny kłopot chodzi. Znany jest na całym prawie świecie fakt bezsporny, że wyroby anilinowe, produkowane w zakładach chemicznych I. G. Farben należą do najlepszych. Doskonala jakość farb anilinowych fabrykacji niemieckiej nie znajdowała nigdzie konkurencji i mimo upływu wielu lat z okresu wojennego, jak i powojennego — nie wynaleziono nigdzie tak doskonałego sposobu produkcji tych farb, któryby chemikalia te stawiał na równi z produkcją niemiecką. Niemcy z swej strony strzegły jak oka w głowie tajemnicy produkcji

wytworów anilinowych. Różne gałęzie niemieckiego przemysłu przechodziły i przechodzą krzyżys gospodarczy. Niektóre gałęzie znajdują się w położeniu wprost rozpaczliwym, katastrofalnym — tylko przemysł chemiczny w Niemczech utrzymał swoją równowagę, a szczególnie jeśli idzie o I. G. Farben, zakłady te stoją nadal na silnych podwalinach finansowych.

Aż nagle przed pewnym czasem na sowieckim rynku gospodarczym pojawiły się farby i inne wytwory anilinowe, wykazujące te same walory, co produkty niemieckie.

Wywołało to zrozumiata sensację, tembardziej, że żadna wiadomość o wynalazku nie poprzedziła pojawienia się tego towaru na tamtejszym rynku. Oczywiście produkcja ta znalazła natychmiastowy popyt, zanim jednak so-

wiecki rynek wewnętrzny został dostatecznie nasycony (jak to zwykle bywa w Rosji, a ostatnio dzieje się ze zbożem) władcy czerwonej republiki zarządili przedewszystkiem masowy eksport farb zagranicę,

znajdując naturalnie wszędzie chętnych nabywców. W Niemczech fachowcy wnet się połapali, że fabrykacja towarów sowieckich polega na tak pilnie i długo w tajemnicy strzeżonych wynalazkach, będących wyłączną własnością zakładów chemicznych I. G. Farben w Ludwigshafen i

zapanowała konsternacja.

Wdrożono dochodzenie, którego wynik doprowadził do wykrycia szpiegostwa przemysłowego na rzecz Sowietów.

Po kilkumiesięcznych obserwacjach aresztowano sekretarza komunistycznych organiza-



Berlińskie dancingi upadają

Głośną jest sprawa upadku 9 teatrów berlińskich, oraz mająca w najbliższym czasie nastąpić likwidacja dalszych czterech. Obecnie przyszła kolej na kabarety, restauracje i lokale dancingowe, czyli następuje załamanie się całego berlińskiego przemysłu rozrywkowego. W ostatnich dniach zamknięte zostały: kabaret „Palais am Zoo” stare restauracje Käthe Erholz i Rudolf Nelson, kabaret „Wien Berlin” i „Weidenhof-Kasino”.

cji zawodowych robotników przemysłu chemicznego.

Erika Steffena z Berlina, który pozostawał w ścisłym kontakcie z również aresztowanym

szpiegiem Karolem Dienstbachem,

posłem do sejmiku krajowego. Dienstbach był przez długi czas zatrudniony w zakładach chemicznych I. G. Farben, na skutek jednak nieporozumień z dyrekcją opuścił zajmowane stanowisko. Podejrzany był fakt, że Dienstbach także po zwolnieniu go ze służby pozostawał w bliskim kontakcie z robotnikami tych zakładów, a specjalnie z tymi, którzy pracowali w laboratoriach przy różnych analizach chemicznych, próbnych produkcjach i t. d. Od pracowników tych właśnie Dienstbach dzięki swej wymowie i pieniądзом, wydobywał najtajniejsze szczegóły fabrykacji sztucznego jedwabiu, farb anilinowych i artykułów aptecznych.

Proceder wykradania tajemnic fabrykacji

poszczególnych artykułów chemicznych w Niemczech trwał — jak się okazuje — od przeszło roku.

W chwili wykrycia faktycznego stanu rzeczy powiadomiono władze bezpieczeństwa, które w Ludwigshafen aresztowały także byłego robotnika zakładów I. G. Farben, alejakię-

Hansa Schmida,

Przeprowadzona w mieszkaniu Schmida rewizja dała sensacyjne wyniki, znaleziono bowiem

olbrzymią korespondencję jego z Dienstbachem i Steffenem, którzy ze swej strony stali w ścisłym kontakcie z Moskwą i sowieckim przedstawicielstwem handlowym w Berlinie.

Ze znalezionych u Schmida kopji listów wynika także, że wydał on już w niepowołane ręce kilkadziesiąt najbardziej w tajemnicy trzymanych sposobów produkcji chemikaliów niemieckich.

Dalsze dochodzenia ujawniły, iż organizacja szpiegowska rozpostarła swą sieć po całym Niemczech, obejmując największe i najważniejsze dziedziny na polu gospodarzem. Na cze-

le tej organizacji szpiegowskiej stał Steffen, znany w Niemczech przywódca zjednoczonej opozycji wszystkich związków zawodowych pracowników przemysłu chemicznego. Żoną jego jest (do tej pory także) sekretarka sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie

i za jej pośrednictwem przekazywano tajne dokumenty do Moskwy. Organizacja szpiegowska — jak się okazuje — wyposażona była w

kolosalny budżet,

którym dowolnie dysponowała. Jest rzeczą zrozumiałą, że dzięki obecnej katastrofalnej sytuacji i bezrobociu w Niemczech, jakoteż dzięki wielkim wpływom komunistycznym w szeregach robotniczych Niemiec — szpiegzy zdołali wydrzeć Niemcom ich najcenniejsze tajemnice, stanowiące podstawy potęgi, a może nawet hegemonji Niemiec na polu gospodarzem, a szczególnie w dziedzinie przemysłu chemicznego, w której dotąd nad całym niemal światem górowali i zwycięsko konkurowali z wytwórczością innych państw.

Jakkolwiek

sowiecka misja handlowa w Berlinie nieoficjalnie zaprzecza, jakoby stała w kontakcie z aresztowanymi bohaterami głośnej afery — jest już więcej jak pewne, że właśnie z inicjatywy Moskwy organizacja szpiegowska działała i przez nią była subsydjowana. Przemawiają za tem znalezione listy z Rosji, potwierdzenia odbioru, kwity i... zeznania aresztowanych, iż uprawiali szpiegostwo

li tylko dla pieniędzy, Inni, że uprawiali je z pobudek ideowych.

W każdym razie powyższa afery, jakkolwiek ze zrzucianych względów przez oficjalne czynniki Niemiec narazie nie wentylowana publicznie, wywołała w tamtejszych kołach przemysłowych przynębiające wrażenie.

Wydarcie tak ważnej i pilnie strzeżonej tajemnicy, jak sposób fabrykacji sztucznego jedwabiu, farb anilinowych, artykułów farmaceutycznych i w. in. — jest dotkliwym ciosem, zadany nie tylko przemysłowi niemieckiemu, lecz także do dzi w interesy państwa.

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR



Dziś i dni następnych!

Najeiekawszy polski dźwiękowiec sezonu, całkowicie mówiony!

Uwiedziona

(BIAŁE NIEWOLNICE)

Według scenariusza Anatola Sterna i Leo Belmonta. Reżyserja Michała Waszyńskiego.

W rolach głównych: Marja Malička, Krystyna Ankiewicz, K. Junosza-Stępowski, Zbyszko Sawan, Tadeusz Olsza, Czesław Skonieczny, Stanisław Sielański i in.

Nadprogram: 1) „CZAR WIOSNY” — Zachwycająca groteska rysunkowa, ilustrująca przebudzenie się przyrody na wiosnę.

2) „TĘTNO POLSKIEGO MANCHESTERU” — Garść wrażeń z życia Łodzi.

Realizacja A. FORD. Scenariusz S. Grodzieński. Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o g. 12. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł., w soboty i niedziele od 12 do 3 po 75 gr. i 1 zł.

Karty premjowe ważne bez ograniczeń!

DŹWIĘKOWY
KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Najwspanialsze arcydzieło obecnego sezonu!
Mistrzowskiej reżyserji Lionel BARRYMORA

PIEŚNIARZ GÓR

Dramat życia i miłości wśród kozackich osiedli. Pieśń miłosna opryska, pieśń beztroška włóczęgi. Na cześć i zwycięstwo tego filmu ofiarowano wszystko co świat posiada i czem się szczycił

W roli głównej najslawniejszy baryton świata, gwiazda Nowojorskiej opery

LAWRENCE TIBETT

Humor i dowcipy w wykonaniu komików Laureli i Hardy

Czarująca, jak z bajki ilustracja muzyczna, kompozycji słynnego Franciszka Lehara.

Początek o godz. 4.30, ostatniego 10.15, w sobotę i niedzielę o godz. 1-ej, ost. 10.15.

CENY MIEJSC POPULARNE!

Jakość towaru zwiększa stale konsumpcję.

CAŁA POLSKA PALI NOWE PAPIEROSY

JUŻ DZIŚ MILJON NOWYCH PAPIEROSÓW DZIENNIE WYPALAJĄ ZNAWCY TYTONIU

PALCIE: EGIPSKIE PRZEDNIE — 10 gr.
OBSTALUNKOWE — 7 „
SYRENA — 12 „
TATRY — 6 „

Motywy wyroku

na arcybiskupa marjawitów — Jana Marji Kowalskiego

Sąd apelacyjny ogłosił motywy w c'agnącej się już lata sprawie przeciw zwierzchnikowi marjawitów, Janowi - Michałowi - Marji Kowalskiemu o ekscesy erotyczne w klasztorze płockim.

Sąd okręgowy w Płocku uznał Kowalskiego w tym tęg, iż jako minister generalny zgromadzenia kapłanów marjawitów i z tego tytułu mający władzę oraz opiekę nad osobami, należącymi do zgromadzenia sióstr marjawitek i wychowanekami internatu marjawickiego, dopuszczał się

czynów lubieżnych w stosunku do niemających lat 16-tu wychowanek:

Marji O., Haliny T., Katarzyny Z., Haliny F., Janiny B., przy czym czyny te popełniał wbrew ich zgodzie.

Ponadto sąd uznał Kowalskiego winnym takich samych przestępstw popełnionych wprawdzie

za zgodą, lecz przy nadużyciu nieświadomości

zakonnice: Zofji P., Janiny B. i Heleny N.

Sprawa znalazła się w sądzie apelacyjnym w Warszawie, gdzie zatwierdzono wyrok I-ej instancji, skazujący oskarżonego na 4 lata ciężkiego więzienia z tą tylko zmianą w motywach iż uznano, że czyny w stosunku do nieletnich wy-

chowanie nie były popełniane wbrew ich zgodzie, a tylko przy nadużyciu nieświadomości.

Obrońcy skazanego odwołali się do sądu najwyższego, który uznał motywy sądu okręgowego za błędne, jeśli chodzi o interpretację artykułów kodeksu mówiących o zarzucanych przestępstwach.

Proces ponownie trafił do sądu apelacyjnego, który rozpatrzył go w innym składzie sędziów. I tym razem po wszechstronnem rozważeniu nagromadzonego materiału dowodowego, uznano winę za nieulegającą wątpliwości, ale powrócono do uprzedniej koncepcji sądu okręgowego, uznając

brak zgody ze strony ofiar.

Sąd apelacyjny w motywach drugiego swego wyroku stwierdza, iż z zeznań poszkodowanych przejawia się, podkreślony zresztą w wyraźnych oświadczeniach,

wstręt względem 60-letniego zwierzchnika,

który pod pozorem praktyk religijnych dopuszczał się przestępstw przeciw moralności.

Motywy powołują się na wyjaśnienia oskarżonego: Arc. Kowalski sam twierdzi, że jego światopogląd stoi w jaskrawej sprzeczności z tem, o co go oskarżają, że padł ofiarą walki religijnej i zarzuca komuś bez wymienienia nazwisk, iż

zmobilizował zastęp kobiet dziewcząt bez kultury oraz osób, rozżalonych i żądnych zemsty, z powodu bądź urojonych krzywd, bądź zasłużonych represji, stosowanych przez klasztor.

Obrona wysuwa trzy argumenty, w celu podważenia zeznań świadków oskarżenia: niechęć, interes oraz autosugestia histeryczna.

Sąd stwierdza, że o reżyserji zeznań, tylokrotnie powtarzanych i zawsze zgodnych, niema mowy, natomiast należy podkreślić

rażące wyreżyserowanie grupy świadków odwodowych.

Zakonnica Marja K., złożyła do sądu list pisany przez pozostającą w klasztorze siostrę, namawiającą ją do fałszywych zeznań.

Wreszcie sąd zajmuje się „komentarzami Pieśni nad pieśniami“

i pisze:

„...Trzeba zgodzić się z obrońcą, że są to dla laików niezrozumiałe przenośnie, lecz lepiej się nie zagłębiać w mistycyzm, bo może zabraknąć niezbędne go natchnienia i można byłoby dojść do przekonania, że to, co poprzednio było przygotowane, zakrawa na pornografię i na dowód ordynarnego ateizmu, albo sprytnie skomponowanego usprawiedliwienia dla siebie samego.

„Komentarze Pieśni nad pieśniami zawierające stek błuźnierstw i dwuznaczników, znakomicie pasują do czynów oskarżonego, jako ich gloryfikacja. Poszkodowane nie czytały „Pieśni nad pieśniami“, a jednak muszą przytaczać autentyczne słowa oskarżonego, skoro używają takich terminów, jak „gołębie pocałunki“, „gody barankowe i t. d.“

Z tych względów sąd apelacyjny uznał za słuszne wymierzyć oskarżonemu karę trzech lat więzienia, zmniejszając tem samem uprzedni wyrok o jeden rok pozbawienia wolności.

Krach bankowy

przyczyną samobójstwa p. Dycka?

Jak się dowiadujemy samobójstwo członka ambasady angielskiej Alberta Dycka, o którym donosiliśmy w dniu wczorajszym, pozostaje podobno w związku z ogłoszoną upadłością Banku handlowego w Łodzi. Dyck mianowicie pośredniczył między firmami angielskimi i łódzkiemi przy transakcjach weniowanych. Pieniądze dla firm angielskich Dyck przekazywał za pośred-

nictwem Banku handlowego. Po ogłoszeniu upadłości tegoż, poszkodowane firmy angielskie z Londynu i Manchesteru czyniły Dyckowi bardzo ostre wymówki z powodu ulokowania sumy 1400 funtów szterlingów w Banku handlowym. Ataki na jego osobę w końcu przyprawiły Dycka o silny rozstrój nerwowy, zakończony tragicznem samobójstwem.

Cztery litery i Brześć

Proces w sądzie krakowskim

KRAKÓW, 19.4. — Wczoraj przed południem odbyła się przed sądem krakowskim rozprawa literacka krakowskiego, Tadeusza Peipera, o konfiskatę jego wiersza p. t. „Na przykład“, osnutego na tle Brześcia.

P. Peiper stał przed sądem

bez adwokata. Część rozprawy była tajna z powodu wyrazu nieprzyzwoitego.

Trybunał po naradzie zniósł konfiskatę ustępów, dotyczących się Brześcia, natomiast zatwierdził konfiskatę czterech liter — wyrazu niemoralnego.

Co usłyszymy dziś przez radio?

11,58 Sygnał czasu i hejnał.
 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.

14,50 „Lekeja języka francuskiego.

15,30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Zygmunt Krasiński“ odczyt i wygl. prof. K. Górski.

15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Francja“ wygl. prof. H. Mościcki.

16,15 Program dla dzieci. 1. Feljton prof. A. Janowskiego p. t. „Wiosna od bieguna do równika“.

2. „Bieg maratoński“ — opowiadanie J. Krzewińskiego.

16,45 Płyty gramofonowe.

17,15 „Wyzwolenie Wilna“ — wygl. dr. Wacław Lipiński.

17,45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“ w Warszawie.

18,45 Rozmaitości.

19,15 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

19,25 Płyty gramofonowe.

19,40 Prasowy dziennik radiowy.

20,00 Feljton p. Leora Chrzanowskiego p. t. „Powitanie wiosny“.

20,15 Odczyt aktualny.

20,30 Odczyt p. t. „Współczesna muzyka hiszpańska“ — wypowiedź i zilustruje na fort. prof. Z. Drzewiecki.

21,00 „Frasquita“ — operetka w 3 aktach Lehara.

23,20 Komunikaty: PAT., meteorologiczny, pol., sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Heilsberg (276)
 19,30 Koncert (Uwertura Rossini, „Les petits riens“ Mozarta, Koncert fortepianowy D-moll Brahmsa, Uwertura „Coriolan“ Beethovena).

Königswusterhausen (1635)
 20,00 Operetka J. Straussa „Harun al Raszyd“

Stuttgart (360)
 19,35 Koncert (Uwertura „Coriolan“, Koncert skrzypcowy i Symfonia A-dur Beethovena).

Langenberg (472)
 20,20 Koncert (Koncert na smyczki Lully'ego, Koncert fortepianowy D-moll Mozarta, Uroczysta muzyka Stürmera, Grobowiec Couperina Ravela, Suita Strawieńskiego).

Wiedeń (516)
 20,30 Symfonia D-moll Mahlera.

Bukareszt (394)
 21,15 Kwartet smyczkowy F-dur Beethovena.

Budapeszt (550)
 20,30 Koncert („Wiosna“ Goldmarka, Koncert wiolonczelowy Boccheriniego, Suita „Roma“ Bizeta).

Plk. Kostek-Biernacki poważnie chory

LWÓW, 19 kwietnia. — Donoszą nam z Przemyśla, że stan zdrowia plk. Kostka - Biernackiego, komendanta więzienia w Brześciu, który cierpi od dłuższego czasu na raka, pogorszył się poważnie w ostatnich miesiącach.

Plk. Kostkowi - Biernackie-

mu wstrzykują kilka razy dziennie morfinę.

Według opinii lekarzy, którzy go leczą, życie jego jest kwestją najbliższych miesięcy.

Wiadomość w tej sprawie wywarła wśród społeczeństwa w Przemyślu zrozumiałe wrażenie i wywołała szereg komentarzy.

CYRK STANIEWSKICH
 Anny róg Al. Kosciuszki.
 Ostatnie 3 dni w Łodzi!
 Dziś, poniedziałek, 20 kwietnia o 8.30 w. Ulgowe przedstawienie
DAMY BEZPŁATNIE
 Każdy z panów wprowadza jedną panią do cyrku bezpłatnie.
 We wtorek 21 i środę 22 kwietnia o godz. 4 pp. przedstawienie po cenach 50 gr. i 1 zł. — Wielki nowy program.

KINO-TEATR
PALACE
 Dziś poraz ostatni!

„Okręt straceńców“
 z najgłośniejszą aktorką świata
Marleną Dietrich
 Początek o godz. 4-ej po poł.
 Na pierwszy seans miejsca od 50 gr.

Dr. med.
S. Niewiażski powrócił
 Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
 Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Zbrodnia w magazynie miod

Powieść sensacyjno-kryminalna J. S. Fletchera w adaptacji M. Turskiego

Nr. 18.

(Ciąg dalszy)

Schmidt wszedł do sąsiadującej sypialni, rozejrzał się i przywołał Stefana. I tutaj również ktoś pospiesznie pakował manatki.

— Proszę zwrócić uwagę, że tutaj mieszkał mężczyzna — za znaczył Schmidt, wskazując na rozmaite przedmioty. — Prawdopodobnie pan Charles. Teraz musi pan zdecydować, co mamy czynić dalej. Ale na nańskiem miejscu wyjaśnilbym jed-

nak tej damie wszystko, co się tutaj odbywa. Przy tym stanie rzeczy tak naprawdę będzie lepiej.

Stefan potaknął, poczem zeszli z powrotem na dół. Marja patrzyła na nich z trwogą w oczach.

Stefan położył rękę na jej ramieniu.

— Proszę się niczego nie obawiać — uspokoił ją. — Pani nic nie grozi, ale ten dom był kryjówką bandy złodziejskiej!

aby mu powiedziała, gdzie się znajduje telefon.

— Na dole w magazynie — odpowiedziała zgnębiona dziewczyna. — Pierwsze drzwi przy schodach.

— Proszę mi wobec tego wybaczyć na chwilę!

Detektyw zniknął. Stefan zaprowadził Marję do wygodnego fotela, usiadł sam obok na krześle przy stole i opowiedział jej swoją przygodę. Marja zrozumiała teraz związek między wypadkami.

— Ale przecież muszę teraz wrócić do pani Tencer — powiedziała po chwili Marja.

— Nie mam innego domu. Jak ona mnie przyjmie, gdy się dowiedzie, że pośrednio winna jestem tym wszystkim odkryciom?

Stefan zmarszczył brwi, zaczął krążyć do pokoju i zdawał się pracować mózgiem bardzo intensywnie. Nagle podniósł głowę.

— Jestem przekonany, że pani powinna się niczego nie obawiać. Poza to przecież będę pani towarzyszył. Już ja sobie z panią Tencer dam radę!

Marja spojrzała nań niepewnym wzrokiem.

— A co będzie potem? — zapytała powoli.

Stefan przystanął.

— O przyszłości będziemy musieli pomówić. Ale to ma czas. Teraz musimy się zająć wyłącznie chwilową sytuacją. Tymczasem dom będzie strzeżony przez policję, a my razem pojedziemy jutro rannym pociągiem do Warszawy. Hallo! Co się tam na dole dzieje?

Ktoś zamknął właśnie drzwi wejściowe i słychać było jakieś głosy. Można było wyraźnie odróżnić głos kobiety.

— Boże mój — rzekł Stefan nerwowo. — Czyżby to oni wracali? Gdzie jest Schmidt?

W następnej chwili drzwi do pokoju otworzyły się i wszedł detektyw w towarzystwie jakiejś matrony. Wyglądała dobroduszenie i skłoniła się z uśmiechem, ujrawszy obecnych.

— Szanowna pani — powiedział Schmidt — prawdopodobnie niechętnie pozostałaby sama w tym domu. Dlatego też pozwoliłem sobie pomyśleć o towarzystwie dla pani. Zatelefonowałem do prezydium, aby

ta dama przybyła. Madame Perrine jest również urzędniczką i uczyni dla pani wszystko, co będzie w jej mocy.

Spokojny, niemal męczyny wygląd pani Perrine wpłynął na Marję niezwykle uspakajająco.

— Radziłabym — powiedziała przybyła — aby pani teraz zakąsiła i udała się na spoczynek. Czeka panią uciążliwa podróż do Warszawy. Może panowie zechcą obecnie zostawić nas same.

— Oczywiście, ale pozostanie my w tym domu — odparł Schmidt. — Udamy się na górę, aby panie w każdej chwili mogły nas zawezwać, jeśli zajdzie potrzeba. Wystarczy głośno zawołać.

Pożegnali się i weszli na schody. Detektyw zajął się roznieceniem ognia, poczem przysunął do kominka dwa wygodne fotele.

— Urządzimy się tutaj z maksymalnym komfortem — wtrącił z uśmiechem. — Zabrałem z hotelu buteleczkę, bo od razu wpadło mi na myśl, że pewno spędzimy noc poza domem. — Niech pan skosztuje. Bardzo do bry koniak.

— Doskonale! — zachwycił się Stefan. — Ale czy sądzi pan że będziemy mieli dzisiaj w nocy jeszcze jakieś przygody?

— Trzeba być na wszystko przygotowanym. Dotychczas wszystko miało niewinny prze-

bieg. Byłi przygotowani na coś znacznie gorszego. Nie wydaje mi się prawdopodobnym, aby nam ktoś przeszkadzał dzisiaj w nocy. Ale w Polsce napewno czeka pana jeszcze niejedno!

— Sądzi pan? — zapytał Stefan nieco zdziwiony.

— Jestem głęboko przekonany. Właściwa przygoda rozpocznie się dopiero, gdy pan powróci do Warszawy. Prolog odbędzie się prawdopodobnie jeszcze tutaj. Ci ludzie znają pana przecież i wiedzą, że znajdują się pan teraz w tym domu. Będą pana śledzić, gdy pan stąd wyjdzie i nie opuszczą pana aż do chwili wyjazdu. Czy zastanowił się pan już nad tem, co ma się stać z panną Rotwicz? O ile dobrze rozumiem, to mieszka ona w Warszawie u pani Tencer? W żadnym wypadku nie pozwoliłbym jej tam wrócić. Zresztą pani Tencer i tak już nie będzie w domu.

— Jakto?

— Firma „Henriete“ nagle zamknęła magazyn w Paryżu i tak samo nagle zamknęła magazyn w Warszawie. Jeśli panna Marja ma przyjaciół i znajomych, to niechaj tymczasem zamieszka u nich.

— Dziękuję serdecznie za pańską radę.

(d. c. n.)

ROZDZIAŁ XIV

Niezwykłe wieści z Warszawy

Marja Rotwiczówna cofnęła się instynktownie i spojrzała nań przenikliwie.

— Bandy złodziejskiej? — za wołała. — Proszę mi wreszcie powiedzieć, kim jest ten pan?

— Detektywem — odpowiedział szybko Stefan. — A jest on tutaj, tak samo, jak ja, aby panią chronić. Mogę jedynie podkreślić, że pani nie się nie stanie. Proszę się nie obawiać.

— I pan jest również detektywem?

— Nie, ja jestem Stefanem Karmazynem. Przecież już pani o sobie opowiadałem. Ale to, co pani przed chwilą opowiedziałem, jest rzeczywiście prawdą. To jest kwatery główna bandy złodziejskiej, a magazyn przy ulicy Pięknej spełnia najpewniej taką samą rolę.

Marja patrzyła nań przerażona.

— Magazyn przy ulicy Pięknej... pani Tencer złodziejką? Nie, tego nie rozumiem!

Schmidt trącił Stefana w ramię.

— Pani Karmazyn, ta dama jest zmęczona. Proponuję, abyśmy zeszli na dół do salonu i tam jej wszystko objaśnili. Widzi pan przecież, że ta wiadomość była dla niej zbyt nagła i nieoczekiwana.

— Obawiam się, że byłem nie ostrożny — odparł Stefan zmartwiony. — Ma pan rację. Na dole w salonie panna Marja dowie się o wszystkim.

Marja poszła naprzód, a obaj mężczyźni ruszyli za nią. Następnie Schmidt poprosił Marję

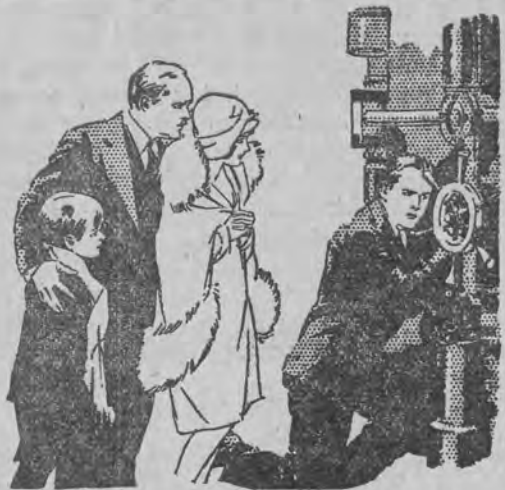
Dźwiękowy Teatr Świetlny CASINO

Dziś i dni następnych

„Tajemniczy Dzems”

Pełne napięcia i emocji momenty. — Grają: William Haines, Karol Dane-Slim i Lionel Barrymore, w roli córki bankiera uroczą Leila Hyams. — Film wywołujący salwy śmiechu, wzruszający do łez, którego wartość akcji śledzić musi każdy z zapartym oddechem. — Nadprogram: Dodatek dźwiękowy. Początek seansów o godz. 4.30, ost. 10.15, w soboty i niedzielę o g. 12 w poł. do 3-ej Poranki po cenach gr. 75 i zł. 1.

Bilety wolnego wejścia nieważne.



KINO TEATR CZARY

Dziś premiera!

Ceny miejsc nie podwyższone!

Na pierwsze seanse miejsca po 50 gr.

Pierwszy raz w Łodzi!

Nasz najpotężniejszy szlager sezonu 1931 r

Pierwszy raz Łodzi!

2 serie — 24 akty — razem w jednym programie p. t.

Nieuchwytna Szajka

Edgara Wallace'a

Dramat o niebywałej w dziejach Kinematografii sensacji, napięciu i treści podług pióra słynnego pisarza powieści kryminalno-sensacyjnych.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Otwocku

B. P.

IZAACK AURBACH

obywatel m. Łodzi

przeżywszy lat 90.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, dziś, dn. 20 kwietnia o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego, o czym krewnych i znajomych zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

Dzieci, wnukowie i prawnukowie.

Samobójstwo

przedstawiciela firm włókienniczych

W dniu wczorajszym około godziny 6 wieczorem popełnił w Tomaszowie samobójstwo wystrzałem rewolwerowym w lewą skroń, po-

P. Józef Zaborowski Nowy prezes Sądu Okręgowego w Łodzi

Nowy prezes sądu okręgowego w Łodzi urodził się dnia 9 maja 1876 roku w Warszawie. W roku 1902 bezpośrednio po ukończeniu studiów prawniczych w uniwersytecie warszawskim wstępuje do b. sądownictwa rosyjskiego, piastując w nim do przewrotu bolszewickiego różne stanowiska, a mianowicie sędziego pokoju, sędziego śledczego, sędziego okręgowego i prezesa zjazdu sądów pokoju. Po odzyskaniu niepodległości sędzia Zaborowski wraca do Polski, by swą wiedzę i długoletnie doświadczenie oddać na usługi sądownictwa wskrzeszonej Ojczyzny. W miesiącu grudniu 1921 roku dekretem Naczelnika państwa zostaje mianowany sędzią sądu okręgowego w Łodzi. W uznaniu zasług sędziego Zaborowskiego dnia 16 maja 1928 r. pan prezydent Rzplitej mianuje go wiceprezesem tegoż sądu, zaś w czerwcu 1929 roku — prezesem sądu okręgowego w Radomiu. Na stanowisku tem prezes Zaborowski pozostawał do kwietnia r. b., zjednał sobie uznanie władz naczelnych, które przenosząc prezesa Zaborowskiego na także stanowisko do Łodzi, wyraziły mu podziękowanie i największe uznanie za ofiarną i niezwykle wydajną pracę na dotychczasowym stanowisku. Łódź wita p. prezesa Zaborowskiego, życząc mu dalszej owocnej i długiej pracy dla dobra ogółu

Częściowe przywrócenie samorządu w kasach chorych

Władze nadzorcze kas chorych zdecydowały restytuować samorząd w tych kasach, które najbardziej są zbliżone do typu przyszłych kas okręgowych. Przywrócenie samorządów poprzedzi nadanie im statutów organizacyjnych. Nastąpi to w październiku r. b.

Kto miłuje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

7 osób rannych po libacji alkoholowej

W dniu wczorajszym przy ul. Targowej 11, w mieszkaniu Juljusza Speidla, odbywała się okolicznościowa libacja. Po wypiciu znacznej ilości alkoholu wśród gości zapanał bardzo wesoły rastrój, który skończył się bójką.

W bójkę brali udział wszyscy uczestnicy zabawy. W rezultacie musiano zawezwać pogotowie ratunkowe, które opatrzyło rannych. Rany odnieśli gospodarz Juljusz Speidel, żona jego Oda, oraz goście Karol Tietz, Artur Zeifass, Reinhold Speidel, Adolf Schöner, Ema Schöner. Policja spisała protokół zajścia. (p)

Projekt podwyższenia komornego

rozpatrywany jest przez komisję międzyministerjalną

Od kilku miesięcy krąży pogłoski o zamierzonej zmianie obowiązującej obecnie ustawy o ochronie lokatorów w sensie podwyższenia komornego.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: S. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckla (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 4); S. Hamburga i Ska (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowskie go (Pomorska 91).

Jak się obecnie okazuje istotnie projekt taki, przedłożony przez ministra robót publicznych, gen. Neugebauera, jest rozpatrywany przez specjalnie powołaną międzyministerjalną komisję i spraw wewnętrznych.

Projekt przewiduje znaczne podwyższenie czynszu komornego, przyczem najwyższa podwyżka ma być zastosowana w stosunku do tych, którzy mają sublokatorów. Wzrost komornego ma postępować procentowo z roku na rok. Obecne komorne w starych domach przeliczone jest według normy 266 zł. za każde 100 rubli przedwojennych,

według zaś projektowanej ustawy przeliczenie dojdzie stopniowo do 50 dolarów, czyli 450 zł. za każde 100 rubli.

Równocześnie przewidywane jest opodatkowanie właścicieli nieruchomości na rzecz funduszu budowlanego.

Stan bezrobocia na terenie łódzkiego P.U.P.P.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) w dniu 18 kwietnia 1931 roku w ewidencji było zarejestrowanych poszukujących pracy 51.524, w tem w samej Łodzi 36.381.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 28.339 bezrobotnych, w samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 18.385 bezrobotnych.

Otrzymało pracę przez urząd 201 bezrobotnych, wysłano do pracy 251 bezrobotnych.

Urząd rozporządza 21 wolnymi miejscami dla służby domowej.

Zabójca Jakóbowicza staje w środe przed sądem apelacyjnym

W środe, dnia 22 b. m. sąd apelacyjny, na swej sesji w Łodzi rozpatrywać będzie sprawę Gnata, zabójcy Jakóbowicza.

Gnat, skazany na długoletnie więzienie, oczekuje obecnie na podstawie nowych okoliczności złagodzenia wyroku sądu okręgowego.

Nowy zarząd straży ogniowej

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. starosty Dychdalewicza odbyło się walne zebranie straży ogniowej w Łodzi.

Po sprawozdaniu z prac z zarządu przystąpiło do wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Jarzębowski, Miller, Jahner, Thiele, Klikar i Stelzig.

Następnie dokonano wyboru dwóch wicekomendantów w osobach pp. K. W. Scheiblera i O. Eisenbrauna. Na naczelnika I oddziału powołano p. Stefana Kalużyńskiego, na naczelnika II oddziału p. Pawła Kopieczkę.

Wkońcu zebrania postanowiono mimo ciężkich warunków ekonomicznych nie dopuścić za wszelką cenę do likwidacji któregokolwiek z oddziałów. (p)

Teatr i muzyka

Teatr miejski

Dziś, 8.30 „Ludzie w hotelu”
Jutro, 8.30 „Ludzie w hotelu”

TEATR MIEJSKI

Dziś i dni następnych głośna sztuka Vicki Baum „Ludzie w hotelu”

TEATR KAMERALNY

Występy Michała Znicza.

Dziś i dni następnych bawić będzie publiczność ulubieniec Łodzi — niezrównany Michał Znicz w świetnej komedji Franka „Interes z Ameryką”. W ważniejszych rolach: Marciniowska, Marecka, Niedziałkowska, Lenk i Mroziński.

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych interesujący melodramat z życia robotniczego w Łodzi Tadeusza Warchałowskiego p. t. „Dziewczę z fabryki”.

HENRY GARAT

porucznik
kapitan
major
pułkownik
generał

awansowany w ciągu kilku dni

Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI

uroczej
rozkosznej
filuternej
szanipańskiej

LILJANY HARVEY

Chmielewski, Seweryniak i Stibbe

zdobyli mistrzostwa bokserskie Polski w wadze lekkiej, półśredniej i ciężkiej. Czwarty finalista Cyran został pokrzywdzony orzeczeniem sędziów

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“)

Final bokserskich mistrzostw Polski zgromadził w cyrku warszawskim przeszło 3 tys. osób. W walkach wstępnych odpadli słabsi zawodnicy i do finału weszła elita polskich pugilatorów. Ujrzyliśmy 6 poznańczyków, 4 łodzian, 4 ślązaków, jednego warszawiaka i jednego pomorzana. Walczyły trzy szkoły. Poznańska, charakteryzująca się agresywnością, odskokami i walka na dystans, śląska - pomorska: walka w niskiej pozycji, w zwarciu i maksymalnym wykorzystaniu walorów fizycznych, oraz łódzka, która stanowi pośrednią między wymienionymi. Ogółem mistrzostwa potwierdziły istniejący stan rzeczy. Trzy największe ośrodki bokserskie dały swych reprezentantów do finału. Wilnianie, którzy odpadli prawie wszyscy w pierwszym dniu walk zaprezentowali się jako skończeni gentlemani, ambitni i agresywni, pozbawieni jednak w zupełności techniki.

Lwów nie był ani przez mo-

ment groźny. Jedynym wartościowym zawodnikiem był Kłodziej w wadze lekkiej.

Organizatorzy zawodów zawiodły na całej linii.

Po prezentacji zawodników i wspólnej fotografii, na ring wchodzi pierwsza para w wadze muszej Moczka (Śląsk) i Wolniakowski (Poznań).

Pierwsza runda należy całkowicie do ślązaka, który częściej i skuteczniej atakuje. Sporadyczne wypady Wolniakowskiego likwiduje Moczka unikami i udanymi paradami. W drugiej rundzie przewaga Moczki widać. Jego świetne uppercanty regularnie padają na szczękę odslaniającego się poznańczyka. W trzeciej walka równa, przy czym Wolniakowski jest mniej wypompowany od swego przeciwnika. Wygrywa zasłużenie na punkty Moczka, zdobywając 5-ty raz mistrzostwo Polski.

Niezwykle ciekawe spotkanie rozegrali w wadze koguciej Forlański (Poznań) i Glon (Warszawa).

Natychmiast po gongu Forlański poczynił atakować prostymi, na co Glon skutecznie punktuję sierpami. Pierwsza runda wyrównana. W drugiej Glon walczy nieco agresywniej i parę razy trafia celnie w szczękę i oko przeciwnika. Forlański, b. dobry technicznie narzuca coraz szybsze tempo, chcąc zmęczyć warszawiaka. W trzeciej rundzie Forlański nadal świeży, podczas gdy Glon jest widocznie osłabiony.

Wygrywa zasłużenie na punkty Forlański, uzyskując tytuł mistrza Polski po raz drugi.

Na ring wchodzi piórkowcy: Cyran (Łódź) i Rudzki (Śląsk).

Obaj zawodnicy krepki i silni od razu poczynają punktować się wzajemnie w zwarciu. Cyran, doskonały w tym systemie walki, wychodzi coraz częściej jako zwycięzca. Pierwsza runda mija na ciągłych zwarciach, przy czym łodzianin ma widoczną przewagę techniczną. W drugiej ślązak, rozporządzający dużą siłą fizyczną, poczynił napierać całym ciałem na Cyrana, który słabo walczy na dystans. W pewnej chwili Cyran trafia przeciwnika w oko, które poczynił silnie krwawić. Runda dla Cyrana. W trzeciej zrezygnowany Rudzki walczy dziko i parę ciosów umieszcza na żołądku i szczękę łodzianina, który rewanżuje się krótkimi prostymi.

Orzeczenie sędziów, uznające Rudzkiego zwycięzcą, krzywdzi b. dotkliwie naszego mistrza, który był dużo lepszy technicznie. Rewelacyjny Chmielewski (Łódź) stoczył piękną walkę z Aniołą (Poznań) wykazując walory pierwszorzędnego boksera. Silny cios, niezwykle szybka orientacja i skończenie dobra gra nóg każe wróżyć temu młodemu, sympatycznemu zawodnikowi wiele sukcesów. W pierwszej i wszystkich pozostałych rundach góruje on znacznie nad przeciwnikiem, punktując skutecznie tak w zwarciu jak i na dystans. Liczne, skuteczne sierpy Chmielewskiego

wywołują zrozumiały zachwyt i uznanie widowni.

Zwycięzca wysoko na punkty Chmielewski, zdobywając pierwszy punkt dla Łodzi i tytuł mistrza Polski w wadze lekkiej.

Szmer na widowni powoduje ukazanie się pięciokrotnego mistrza Polski — Arskiego (Poznań). Za chwilę wchodzi na ring Seweryniak (Łódź) witany kolosalną burzą oklasków.

Pierwsza runda upływa na wzajemnym badaniu sił, w trakcie którego Arski kilkakrotnie trafia Seweryniaka, w drugiej tempo wzrasta, Seweryniak silniejszy fizycznie, poczynił atakować, zbierając prawymi prostymi dużo punktów. Trzecia runda wyrównana. W czwartej dodatkowej rundzie Seweryniak skuteczniej atakuje, co w rezultacie przynosi mu zwycięstwo na punkty i tytuł mistrza w wadze pół średniej. Założony, przez P.O.Z.B. protest zostaje odrzucony.

W wadze średniej Majchrzycki (Poznań) wykazał dużą wyższość techniczną i taktyczną nad Wieczorkiem (Śląsk), który górował szybkością i siłą fizyczną. Majchrzycki jest obecnie najlepszym pięściarzem polskim i długo jeszcze nikt nie po trafi go pokonać. We wszystkich trzech rundach miał on znaczną przewagę i wygrał za-

śnięcie na punkty, zdobywając po raz 5-ty tytuł mistrza Polski.

Przereklamowany Wystrach (Pomorze), który w półfinale b. nieznacznie wygrał z naszym Rostawem, spotkał się w finale wagi półciężkiej z Wiśniewskim (Poznań).

Pierwsza runda przynosi wymianę ciosów i nieznaczna przewaga Wiśniewskiemu, górującemu znacznie techniką. W drugiej Wystrach gwałtownie atakuje, starając się nadrobić siłą braki techniczne. W trzeciej Wiśniewski kilkakrotnie trafia niebezpiecznie i w rezultacie wygrywa na punkty.

W wadze ciężkiej Stibbe (Łódź) spotkał się z Woeką (Śląsk). Odrzym śląski, nie mający pojęcia o technice raz po raz nadzieje się na proste Stibbego. Woeka dąży do zwarcia, czatując na jeden cios. Stibbe, dwukrotnie trafiony w żołądek, ma jednak zdecydowaną przewagę i orzeczenie sędziów przedłużające walkę jest niezasadnym. W dodatkowych czwartej i piątej rundzie Stibbe potwierdza swą wyższość, aczkolwiek jest zupełnie wypompowany.

Po raz czwarty zdobywa Stibbe tytuł mistrza Polski w wadze ciężkiej.

JOTEN.

Krawczyk (Geyer) zwyciężył w biegu na przelaj o mistrzostwo ŁOZLA.

W porównaniu z poprzednimi czasami wczorajszy bieg organizacyjny wypadł nieszczerze. Przedewszystkiem grzeszyła punktualność. Na starcie stanęło 13 zawodników, z czego 7 z K. S. Geyer, 3 z Kruchendera, 2 z ŁKS i jeden z Widzewskiej Manufaktury. Starosta nie startował.

Trasa dość urozmaicona prowadziła z boiska Widzewskiej Manufaktury przez uliczki Widzewa, później obok nasypu kolei obwodowej i w ten sposób, czyniąc koło, kończyła się na boisku na bieźni.

Długość 4.900 mtr. Zwyciężył Krawczyk; czas 16:45,2 sek., drugi — Deka 16:45,8 sek., obydwa z K. S. Geyer, trzeci — Berłowski Widzewska Manufaktura o 10 mtr., dalej Wróblewski (ŁKS) o 15 mtr. w tyle, 5 Janiszewski (ŁKS), 6. Szczeciński (Geyer), 7. Ozieja, 8. Hymer, 9. Mardyński (wszyscy z Kruschendera), 10. Rzemigala, 11. Beda, 12. Mirski, 13. Gabinowski (wszyscy z Geyera). Pierwszych pięciu przybyło do mety w bardzo dobrej formie.

Biegi na przelaj w kraju

W dniu wczorajszym odbyło się w kraju kilka biegów na przelaj, a mianowicie:

W Warszawie w biegu na przelaj na 8 klm. zwyciężył Kusociński w czasie 9,50, drugi Adamczak.

W Krakowie w biegu na przelaj nadwiślańskim zwyciężył Motyka w czasie 14,32 (4 i pół klm.), drugi Gebel, trzeci Lorew.

We Lwowie w biegu na przelaj na 5 i pół klm. zwyciężył Arko w czasie 19,22, drugi Kanowski. W biegu na przelaj Czarnych na 7 klm. pierwsze miejsce zajął Wastwalcer w czasie 23,51.

W Katowicach w biegu sztafetowym na 8600 mtr. zwyciężyła Pogoń w czasie 25,34 przed Stadjonem.

Bokserzy Skody warszawskiej w Łodzi

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi mecz bokserski między drużynami Skoda (Warszawa) i Geyer (Łódź). Wynik spotkania remisowy 6:6.

Odbyły się również dwa mecze towarzyskie, które przyniosły zwycięstwo łodzianom.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Waga musza: Czarnecki (Sk.) remisuje z Karnerskim, w kogucia: Kukiela (Sk.) remisuje z Kobyłańskim (G.), w piórkowa: Gawin (G.) zwycięża przez k. o. w 2 min. 54 sek. Zaranka, w lekka: Szczepaniak (Sokół) zwycięża Tarmałow-

skiego (Sk.), w lekka: Bonskowski (Sk.) zwycięża na punkty Lipca (G.), w półśrednia: Woźniak (Sk.) zwycięża na punkty Dutkiewicza (G.), w średnia: Meyer (G.) zwycięża przez k. o. nczaka (Sk.), waga półciężka: Stahl I (IKP) zwycięża przez k. o. Chuchmanowskiego (Sk.) Sędziował w ringu p. Kordasz.

Czytacie „Głos Poranny”

Dźwiękowe



Dziś i dni następnych!

Passe-partout i bilety wolnego wejścia na przeciąg 7 dni prócz urzędowych (kolor czerwony) nieważne.

I znów złoty głos RAMONA NOVARRO

rozbrzmiał z naszego srebrnego ekranu w największym i najnowszym filmie p. t.

Sewilla, Miasto Miłości

wg. znakomitej powieści „ZEW CIAŁA”. Dzieje miłości śpiewaka i młodej dziewczyny, uwięzionej w klasztorze, która nie mogła oprzeć się potężnemu zewowi zmysłów i miłości.

W roli głównej: Ramon Novarro, Renée Adorée, Ernest Torrence.

Początek przedstawienia o godz. 4-ej po poł., ostatniego o godz. 10.15 wiecz., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10.15 wiecz. — Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1.— zł. na porankach po 75 gr. i zł. 1.—



Wisła na czele tabeli

Pierwsza porażka Ł.K.S. -- Pogoń zdobywa dwa punkty na Warszawiance Trzecia z kolei porażka Warty

Niewątpliwie, iż oczy całego świata sportowego były zwrócone na boiska Łodzi i Krakowa, gdzie walczyły Wisła z Garbarnią i Ł.K.S. z Polonią, bowiem wyniki te decydowały ko mu przypadnie w udziale pierwsze miejsce w tabeli. Remisowy wynik pierwszego spotkania i porażka Ł.K.S. sprawiły, iż na czele tabeli kroczy dziś Wisła, dwukrotny mistrz ligi. Dwa punkty zdobyte przez Polonię wysunęły ją na drugie miejsce zajmowane dotychczas przez Ł.K.S.

Niezbyt różowo przedstawia się obecna sytuacja Warty. — Trzeci z rzędu mecz przegrany zepchnął ją na szary koniec tabeli i jedynie Warszawianka konkuruje z nią obecnie o gorsze. Pierwsza gra Pogoni z tym maruderem ligowym przyniosła lwowianom dwa punkty i od razu siódme miejsce w tabeli.

Spotkania towarzyskie

Hasmonea — Kadimah 1:0. Jedyną bramkę dla Hasmołei użyskał Humeć. Hasmonea nie wykorzystała swej przewagi.
Geyer — Hakoah (komb.) 3:2. Drużyna Hakoahu wystąpiła z kilkoma graczami pierwszej drużyny.
Triumphedor — Geyer II 1:0. Przedmecz. Zasłużone zwycięstwo Triumphedora.

Mistrzostwa klasy A w kraju

W niedzielę odbyły się w kraju następujące spotkania. footballowe o mistrzostwo klasy A:

Warszawa: AZS — Polonia 1:0, Marymont — Legja Ib 2:0, Skra — Gwiazda 7:0, Znicz — Makabi 4:1.

Lwów: Ukraina — Hasmołea 4:4, Pogoń — Świt 1:0, Sokół — Rewera 2:2, Pogoń — Lechja 2:0.

Katowice: IFC — Chorzów 6:2, AKS — Orzeł 3:3.

Kraków: Wawel — Podgórze 2:1, Legja — Zwierzyniecki 1:0, Olsza — Krowdza 3:2, Cracovia Ib — Wisła Ib 3:1, Fablok — Garbarnia 2:0.

Zwycięstwo Hasmonei nad YMCA (Warszawa)

W dniu wczorajszym bawiła w Łodzi ping-pongowa drużyna stołeczna YMCA, która zmierzyła się z czołowymi zespołami łódzkimi. Hasmonea łódzka pokonała gości 4:1, zaś Jutrzenka w stosunku 3:2, YMCA pokonała Hakoah 4:1 i Kadimah 3:2.

Spotkania między lokalnymi rywalami dały następujące wyniki:
Hakoah — Kadimah 7:3, Hasmołea — Jutrzenka 8:2.

ŁÓDZ, MOTKOWSKA
Klisze 100
do reklam gazetowych
Cennik 4, Prospekt 10
Złota fotograficzna dla celów reprodukcyjnych
Książki, projekty reklamowe
Kartki pocztowe, tabliczki

TABELA GIER LIGOWYCH.

1. Wisła	5	3	9: 14
2. Polonia	5	4	7: 6
3. Ruch	4	2	7: 1
4. Ł.K.S.	4	3	9: 5
5. Garbarnia	3	2	4: 1
6. Cracovia	3	3	6: 7
7. Pogoń	2	1	5: 1
8. Legja	2	2	5: 4
9. Lechja	2	2	2: 6
10. Czarni	—	2	2: 5
11. Warszaw.	—	3	4:14
12. Warta	—	3	2: 9

Wyniki ligowe w kraju

WARSZAWA.

Legja — Warta 4:1 (2:0).

Warta zademonstrowała bardzo słabą grę, to też Legja odniosła zupełnie zasłużone zwycięstwo. Bramki dla drużyny stołecznej zdobyli: Przeździecki, Ciszewski, Nawrot i Wypijewski, dla

Warty Kniola. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa.

KRAKÓW.

Wisła — Garbarnia 0:0. Gra niezwykle ostra i brutalna. Ofiarą jej padło kilku zawodników tak jednej jak i drugiej drużyny. Nieznaczna przewaga Wisły. Sędziował dr. Niedźwirski ze Lwowa.

LWÓW.

Pogoń — Warszawianka 5:1 (4:0). Warszawianka zademonstrowała się bardzo słabo. Bramki dla drużyny lwowskiej zdobyli: Kossok 3, Motylewski i Łagodny, dla Warszawianki — Zieliński.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Ł. K. S. -- Polonia 2:3 (2:2)

Chaotyczna gra czerwonych -- Tadeusiewicz i Radomski najslabsi na boisku

Wczorajszy mecz ŁKS z Polonią wzbudził kolosalne zainteresowanie w Łodzi. Prowizoryczne trybuny nie były w stanie pomieścić napływającego bez przerwy 5000 tłumy publiczności. Wzięcie to ma ŁKS niewątpliwie do zawdzięczenia swym wspaniałym zwycięstwom nad Legją i Cracovią, w których mieliśmy prawo domagać się również i dwóch punktów wywalczonych na Polonji.

Niestety, zawiedliśmy się srodze. Drużyna czerwonych zmieniła się zupełnie. Trudno w niej było poznać zespół, który z taką brawurą i ambicją walczył przed tygodniem z mistrzem Polski. Nic się nie kleiło każde pociągnięcie, każdy wysiłek ataku natrafiał na twardy opór po

mocy Polonji, przedewszystkiem w osobie wszędobylskiego Seichtera, a jeśli udało się już ten mur przebyć w sukurs gościom przybywał Tadeusiewicz, najslabszy gracz na boisku, wiecznie gubiący piłkę, względnie z całkowitym spokojem odsyłający ją pod nogi przeciwnika. Tak chaotycznej, bezplanowej gry nie spodziewaliśmy się.

Jeśli były piękniejsze momenty, to ze strony ataku Polonji, który okazał się najlepszą częścią drużyny gości.

Pierwszy atak Polonji przynosi jej bramkę ze strzału Malika już w 3 minucie, nie bez winy bezradnie stojącego Mili. Lewa strona ataku nie może poradzić sobie z Seichte-

rem, udaje się natomiast Durce przebój, który efektywnym strzałem wyrównuje. Polonja natychmiast odpowiada atakiem i znów Miła, przepuszczając centrę Szczepaniaka, przyczynia się do zdobycia przez Pazaruka prowadzenie.

ŁKS czuje się dziwnie niepewnie, nawet Durka nie wykorzystuje rzutu karnego, strzelając w ręce Kisielińskiego. Drugi karny podyktowany za rękę wspaniale egzekwuje Herbstreich.

Po zmianie stron ŁKS gra pod wiatr, już nieco lepiej. Dwa piękne ataki Polonji stwarzają groźne momenty podbramkowe, lecz Suchocki przestrzeliwuje z dwóch kroków, główka Malika trafia w poprzeczkę. Przebój Feji likwiduje wybie-

giem Kisieliński, przyczem napastnik ŁKS ulega kontuzji i opuszcza boisko.

Oslabiony ŁKS nie jest w stanie wytrzymać energicznego naporu Polonji i Miła kapitułuje po raz trzeci przed strzałem Milka.

Polonja okazała się drużyną lepszą technicznie, taktycznie, w grze główkami i pracowitszą. Poszczególne graczy cechuje dobry start do piłki. W ŁKS bradzo słabo wypadła gra Radomskiego na obronie, który królował w foulowaniu. Stanowczo z zadania obrońcy lepiej wywiązały się Kowalski, bardziej pasujący do Galeckiego. Sędziował p. Marczewski naogół dość do-

Pierwsza porażka Orkanu

Zwycięstwo Turystów nad W. K. S.

Wczorajsze rozgrywki o mistrzostwo A-klasy przyniosły nam dość niespodziewane wyniki. Jako najbardziej sensacyjny uważać należy zwycięstwo Turystów nad zespołem WKS, gdyż zwycięzcy wystąpili, w porównaniu z rokiem ubiegłym, w silnie osłabionym składzie, podczas gdy w szeregach WKS niema poważniejszych zmian. U Turystów pierwszy swój mecz o mistrzostwo w obecnym sezonie zagrał Frankus. Zwycięstwo to wysunęło Turystów z przedostatniego miejsca na siódme kolejki.

Drugą niespodzianką była pierwsza porażka dotychczas niezwykłego lidera tabeli, Orkanu do ŁKS Ib. Coprawda karolewianie mieli przed sobą bardzo silny zespół z Ałaszewskim, Wisławskim, Stollenwerkiem, tem nie mniej porażka ich, jako pierwsza w sezonie mistrzowskim zasługuje na specjalną uwagę. Dwa zdobyte punkty nie wystarczyły jednak ŁKS od wyprzedzenia lidera, prowadzi on nadal jednym punktem.

Również i porażka Biegu w Pabjanicach do Burzy była nieoczekiwana. Niepowodzenie swe Bieg tłumaczy osłabionym składem. Hakoah na meczu wyjazdowym do Kalisza zyskał dalsze dwa punkty, wreszcie ŁTSG w minimalnym stosunku zwyciężając Widzew zdołało sobie zabezpieczyć czwartą lokatę w tabeli, która po uwzględnieniu wyników przedstawia się następująco:

1. Orkan	10	6	18: 9
2. ŁKS Ib.	9	5	21: 6
3. WKS	8	6	13: 7

4. ŁTSG	7	5	12: 4
5. Hakoah	7	5	15:12
6. Burza	5	3	6: 3
7. Turysci	3	5	9:14
8. Bieg	3	6	8:16
9. PTC	2	4	3:10
10. KKS	2	5	3:10
11. Widzew	—	6	3:20

TURYSKI — WKS 3:1 (2:1)

Turysci w odnoludzonej drużynie swej mieli raptem 4-ch starych piłkarzy, to też sprawili wielką niespodziankę zwyciężając tak wyrównaną drużynę, jak WKS, który wystąpił w najsilniejszym składzie. Prowadzenie zdobywają wojskowi z rzutu wolnego, bitego przez Klimczaka nie bez winy bramkarza Michalskiego. Turysci grają z wiatrem i po szeregu ładnych pociągnięciach rewanżują się dwiema bramkami przez Hahna i Chojnackiego.

Po zmianie stron wojskowi grają z wiatrem przeważają, lecz zdobywają tylko cały szereg rzutów różnych, Turysci natomiast z przeboju Szulca, zainicjowanego przez Brenera, ustalają wynik ze strzału Stawickiego. WKS grał ostro, to też szereg graczy Turystów odniosło kontuzję. Sędziował p. Busia kiewicz.

ŁTSG — WIDZEW 1:0.

Powrót Nurczyńskiego i Balczewskiego znacznie wzmocnił zespół Widzewa, który jeśli wczoraj przegrał swój szósty mecz z rzędu to w stosunku minimalnym. Obecnie zespół robotniczy będzie dla każdego groźnym przeciwnikiem. Jedyne bramkę zdobył Balczewski. Sędziował p. Andrzejak.

ŁKS Ib — ORKAN 3:2.

Zawody powyższe rozegrano jako przedmecz spotkania ligowego ŁKS z Polonią. Silny wiatr utrudniał w wysokim stopniu grę. Grając z wiatrem ŁKS potrafił zapewnić sobie zwycięstwo zdobywając dwie bramki ze strzałów Ałaszewskiego II i jedną przez Wisławskiego. Po przerwie Orkan częściej dochodzi do głosu i do zdobytej przed pauzą bramki przez Pawlaka, dodaje jeszcze jedną niemal w ostatniej minucie zawodów, dzięki pięknemu strzałowi Millera. Sędziował p. Stępień.

HAKOAH — KKS 2:0 (1:0)

Na wyjazdowym meczu w Kali-

szu Hakoah zdobywa dalsze dwa punkty pokazując do przerwy szczególnie ładną grę. Po zmianie stron przewaga łódzian zmalała. KKS godniej już stawił czoło tem nie mniej nie mógł sprostać zadaniu. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Segata i Erenberga. Sędziował p. Dowbór.

BURZA — BIEG 1:0.

Zawody rozegrane w Pabjanicach przyniosły zwycięstwo gospodarzom w minimalnym stosunku. Porażka Biegu znajduje swe usprawie dliwienie w rezerwowym składzie, bowiem dwóch graczy powołano do wojska. Sędziował p. Wardęszkiewicz.



Na Zachodzie bez zmian

wedł. **E. M. Remarque'a**

Dźwiękowy Kinoteatr „ODEON” Przejazd 2.

Wielki film sportowo-sensacyjny p. t.

Więcej gazu

Takiej sensacji
jeszcze nie było !!!
Takiej sensacji
tak szybko nie będzie!!!

W rolach głównych: **William Haines, Anita Page, Karol Dane-Slim i Ernest Torrence.** Nadprogram: Dodatki dźwiękowe znanych komików ???

„WODEWIL” Główna 1.

Dzisiaj i dni następnych! **II-ga Serja NIBELUNGI**
p. t. „Krew za krew”

Największe arcydzieło od początku kinematografii.
W rol. gł.: **Małgorzata Schae i Jan Schieffow.**

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Od niedzieli dn. 19 kwietnia 1931 r. i dni następnych! Pierwszy raz w Łodzi wielki szlagier. Przelomowy dramat miłości i poświęcenia p. t.

„KOBIECI”

Rzecz dzieje się w 1913 roku w Czerniowcach na Bukowinie, krótko przed rozpoczęciem wojny światowej.

W roli głównej: **Norma Talmadge Gilbert Roland i Arnold Kent.**

Następny program;
„W cieniu Piramid”

Początki seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i w. Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni oraz w soboty, niedziele i święta. Na I-szy seans ceny miejsc I i II — 60 gr. III — 40 gr.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-88

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych **PORADA 3 ZŁ.**

KLINIKA

Położnisko-chirurgiczne

„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-jej klasie wraz z zabiegami **200 zł.**

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11—12.

Doktor

WOŁKOWYSKI

ul. Cegielniana 4

(dawniej Cegielniana 36)

tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATEM, DJATERMIA

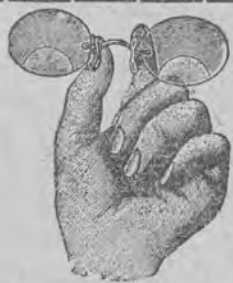
(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—9.

w niedzielę i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna porożalnia.



ISTNIEJĄCY OD 1894 r.

**MAGAZYNOPTYCZNO-
CHIRURGICZNY
I ELEKTROTECHNICZNY**

SZYMON URBACH

SP. Z O. O.

Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 33. Telefon 222-23

Wszelkie reperacje wykonywane są szybko i starannie.

Wyładowany akumulator

odbiera, ładuje i odstawia z powrotem

Centralna Ładownia  Akumulatorów

Piotrkowska 167.

!! Wystarczy **205-21** !!

Tanio!

Wygodnie!

Szybko!

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4—5 pp. dla niezamężnych **CENY LECZNIC.**

Dr. med.

J. M. Barciński

Instytut rentgenowski.

Leczenie nowotworów złośliwych. Prześwietlenia i fotografie rentgenowskie w instytucji i w mieszkaniu pacjentów.

ul. 11 Listopada 20, tel. 214-50
przyjmuje codz. 4^{1/2}—8.

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dąsł, podniebienia, języka i t. d. regulacja zębów Rentgen elektrotterapia

Ordynuje 3—7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Doktor

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8 telef. 132-28.

W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w lecznicy Piotrkowska 62

Dr. Med.

D. Wajskopf

Piotrkowska 104-b, tel. 114-82

Choroby wewnętrzne.

Spec. żołądka, kiszki i wątroby

ROENTGEN.

Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

KLISZKI
DO REKLAM GAZETOWYCH,
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW i t. p.
SZKICE, RYSUNKI; RETUSZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
„POLIGRAFJA”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

ODCISKI
ZGRUBIAŁA
USUWA BEZ BÓLU; BEZPOWROTNE
ZNANY DO 40 LAT
KLAWIOL
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI
WARSZAWA



PODNIESIE

przedsiębiorstwo najbardziej zachwiane, każdy, rozumiejący potrzebę reklamowania się przez akwizycję ogłoszeń —

FUCHSA

Piotrkowska 50, tel. 121-36.

Najlepsze CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 209-87

Ogłoszenia drobne

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfigrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądacie prospektów. 899—12

NA PIOTRKOWSKIEJ

od Andrzeja do Narutowicza lub w najbliższej boczny poszukuję pokoju słonecznego z wygodami i z używalnością kuchni w lepszym domu izr. najchętniej bez mebli. Oferty pod „Pracujące” kierować do adm. „Głosu Porannego”. 745—4

WENTYLATOR

elektryczny używany, średniej wielkości kupię. Oferty pod „Wentylator” do administracji „Głosu Porannego”. 903—4

„POLRUCH”

Al. Kościuszki 27, front parter, telefon 141-01, poszukuje i poleca mieszkania w starych i nowych domach, lokale wszelkiego rodzaju, pokoje we wszystkich punktach miasta. Biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 w.

DO WYNAJĘCIA

dwa pokoje w pięknym ogrodzie, garaż, ubikacje. Doskonała komunikacja. Radogoszcz, przystanek Jagiellońska. Zakład masarski Wil demann. 3405—6

GLUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja za-demonstrowany specjalistom. Usuwają przytępiiony słuch, szum, cieknięcie z uszów. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki k-Krakowa.

WSPÓLNIK

z 1000 dolarów i współpracą poszukujemy do prosperującego przedsiębiorstwa metalurgicznego. Zgłoszenia sub „Metal” do administracji „Głosu Porannego”. 750—2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: **Eugenjusz Kronman.**

W drukarni własnej Piotrkowska 101